

Sygn. akt I C 1909/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Toruń, dnia 8 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Łożyńska

Protokolant: sekr. sąd. Anna Karpienko

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017r. w Toruniu

na rozprawie

spraw z powództw Gminy M. G. - Powiatowy Urząd Pracy w

G.

przeciwko: (...) S.A. w G.

o zapłatę

1. powództwa oddała;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617zł zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie I C 1909/16;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617zł zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie I C 2002/16,
4. nie obciąża powoda pozostałymi kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego

SSO Hanna Łożyńska

Sygn. akt I C 1909/16

UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 19 września 2016r. powód Gmina M. G. - Powiatowy Urząd Pracy w G. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w G.:

- a) kwoty 75.001 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,
- b) kwoty 75.001 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Oba pozwы zawierają żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sprawy zostały zarejestrowane pod sygn. akt IC 1909/16 i IC 2002/16. Zarządzeniem z dnia 3 lutego 2017r. sprawę IC 2002/16 połączono ze sprawą IC 1909/16 i prowadzono dalej pod sygn. I C 1909/16 celem łącznego rozpoznania i wydania rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie w obu pozwach jest identyczne. Roszczenia swe powód wywodzi z dwóch umów, odpowiednio: z dnia 17 września 2012r. nr (...) i z dnia 17 stycznia 2012r. nr (...) „w sprawie doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego”. W ramach przedmiotowych umów pozwana otrzymała kwotę 225.626,28zł na utworzenie 12 stanowisk pracy na podstawie umowy z dnia 17.09.2012r. i kwotę 550.800 zł na utworzenie 27 stanowisk pracy na podstawie umowy z dnia 17.01.2012r. Zdaniem powoda kwoty powyższe stanowią świadczenie nienależne i powinny być zwrócone. Po czasie okazało się bowiem, iż w chwili podpisywania w/w umów pozwana nie miała prawa do uzyskania środków publicznych na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, nie istniała więc podstawa do dokonania świadczenia. Przedmiot działalności gospodarczej pozwanej mieści się bowiem w zakresie „rybołówstwa i akwakultury” zgodnie z ustawą z dnia 30 kwietnia 2004r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, a nie „przetwórstwa” Ustawa ta wyłącza spod pomocy publicznej podmioty prowadzące tego typu działalność gospodarczą. Okoliczność powyższa ustalona została w trakcie postępowania przed sądem administracyjnym, które dotyczyło udzielenia pozwanej pomocy publicznej w zakresie podatku od nieruchomości. Postępowanie to zakończyło się przegraną pozwanej. Ustalenia z niego wynikające są istotne dla zasadności roszczeń powoda dochodzonych w niniejszym procesie. Powód zaznaczył, iż dochodzi tylko części należnych kwot ze względu na koszty postępowania i precedensowy charakter rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozew (k. 28-33) pozwana (...) S.A. w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz wydatków na opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Motywuując powyższe wskazała m.in., że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa ryb. Dokonuje zakupu łososia norweskiego w postaci mrożonej od dostawców pochodzących między innymi z Norwegii i Polski, następnie produkuje filety w postaci świeżej i mrożonej i przetwarza ryby poprzez poddanie ich procesowi wędzenia. Przedmiotem przeważającej działalności pozwanej według (...) jest przetwarzanie i konserwowanie ryb, skorupiaków i mięczaków, znajdujące się w Sekcji C (...) pod numerem podklasy 10.20.Z. W 2011 roku, to jest przed podjęciem przez pozwaną decyzji o lokalizacji fabryki przetwórstwa ryb w G., członkowie Zarządu Spółki prowadzili rozmowy z Prezydentem Miasta G., podczas których Prezydent został zapoznany z zamierzeniami inwestycyjnymi spółki oraz prowadzoną i planowaną działalnością gospodarczą spółki. Prezydent G. zapewnił pozwaną o możliwości uzyskania okresowego zwolnienia z podatku od nieruchomości oraz możliwości uzyskania pomocy publicznej w postaci dofinansowania stanowisk pracy. Na dzień podpisania umów o dotację, strona powodowa знаła zakres działalności prowadzonej przez pozwaną spółkę i mając pełną świadomość ograniczeń formalnych zawarła umowę dotyczącą dotacji. Strona pozwana wystąpiła o wyjaśnienia i interpretację czy prowadzona przez nią działalność nie jest wyłączona z pomocy publicznej. Interpretacja statystyczna wyraźnie wskazywała, że działalność ta mieści się w zakresie nie objętym restrykcjami. Roszczenia powoda opierają się na błędnym uznaniu, iż pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie rybołówstwa i akwakultury i w związku z tym nie spełnia przesłanek do przyznania pomocy publicznej. Orzeczenie NSA, na które powołuje się powódka, dotyczy podatku od nieruchomości, a nie pomocy publicznej obejmującej refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, udzielonej na podstawie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, wobec tego nie może mieć znaczenia przesądzającego w zakresie możliwości objęcia pozwanej przedmiotową pomocą.

Niezależnie od powyższego pozwana podkreśliła, że zgodnie z treścią art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Podała też, że wywiązała się ze wszystkich zobowiązań wynikających z w/w umów i zużyła środki pochodzące z udzielonej jej pomocy publicznej zgodnie z ich przeznaczeniem. Kontrole prowadzone przez PUP w G. nie wykazały w tym zakresie nieprawidłowości. Pozwana spożytkowała udzielone jej środki w sposób zgodny z przeznaczeniem - stworzyła stanowiska pracy dla bezrobotnych i utrzymała zatrudnienie na podstawie umów o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres 24

miesiący. Obecnie Spółka zatrudnia około 230 osób, znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. W roku 2015 poniosła stratę w wysokości 22.000.000zł. Orzeczenie przez Sąd obowiązku zwrotu pomocy publicznej może skutkować koniecznością dokonania zwolnień grupowych, a nawet doprowadzić do ogłoszenia upadłości spółki, co pogorszy sytuację na rynku pracy w regionie w stosunku do sytuacji sprzed udzielenia pomocy i tym samym udaremni cel jej udzielenia. Fabryka przetwórstwa ryb została posadowiona w G. jedynie w wyniku zapewnień składanych Zarządowi pozwanej przez Prezydenta G., dotyczących udzielenia pomocy publicznej w zakresie podatku od nieruchomości oraz dofinansowania stanowisk pracy dla bezrobotnych z regionu. Przy braku deklaracji Prezydenta G. odnośnie udzielenia wsparcia, inwestycja w fabrykę przetwórstwa ryb w G. nie zostałaby poczyniona.

Sąd ustalił, co następuje:

Pod koniec 2010r. bezrobocie w G. wynosiło ok. 25% - 27%. Pozwana wyraziła chęć inwestycji w tym mieście. Podjęła rozmowy o lokalizacji ewentualnego przedsięwzięcia. Powód powoływał się wobec pozwanej na możliwość uzyskania przez pozwaną pomocy publicznej – refundacji związanej z zatrudnieniem pracowników oraz zwolnienia w zakresie podatku od nieruchomości. Lokalizacja miała być korzystna dla rynku pracy. W tamtym czasie władze G. do każdego inwestora podchodziły bardzo ostrożnie i delikatnie, aby nie zrazić do inwestycji na ich terenie. Pozwana była dla nich bardzo ważnym inwestorem. (...) SA wybudowała zakład przetwórstwa łososia. Powstało kilkaset miejsc pracy. Dzięki pozwanej w G. spadło bezrobocie.

(dowód: zeznania świadka M. S. k. 120v., zeznania świadka T. P. k. 120v.-121, zeznania świadka M. O. k. 95-96, zezn. R. M. - Prezydenta G. k. 133v)

Strony zawarły dwie umowy: z dnia 17 stycznia 2012r. i 17 września 2012r. „w sprawie refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego”.

W ramach umowy z dnia 17 stycznia 2012r. pozwana otrzymała kwotę 550.800 zł na utworzenie 27 stanowisk pracy.

W ramach umowy 17 września 2012r. pozwana otrzymała kwotę 225.626,28zł na utworzenie 12 stanowisk pracy.

Oprócz powyższej pomocy pozwana skorzystała także ze zwolnienia od podatku od nieruchomości.

(okoliczności bezsporne)

Współpraca powoda z pozwaną układała się bardzo dobrze. W/w dofinansowanie zostało spożytkowane zgodnie z celem. Pozwana wywiązywała się ze wszystkich umów. Dyrektor PUP w G. „życzyłby” sobie takich pracodawców jak pozwana. Współpraca była wzorcowa. Powstało kilkaset nowych miejsc pracy. Dzięki temu do końca trwania w/w umów bezrobocie w G. spadło o 7-8%.

(dowód: zeznania świadka M. G. k. 94v. i 95, zeznania świadka M. S. k. 120v., zeznania świadka T. P. k. 120v. -121, zezn. R. M. - Prezydenta G. k. 133v)

W chwili zawierania w/w umów powód wiedział, jakiego typu produkcja jest objęta działalnością pozwanej.

(dowód: zeznania świadka M. G. k. 95, 00:21:07 e -protokołu)

Powód co najmniej od 16 kwietnia 2012r. wiedział, iż co do kwalifikacji przedmiotu działalności pozwanej istnieją wątpliwości z punktu widzenia możliwości objęcia pozwanej refundacją kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego, tudzież zwolnieniem od podatku od nieruchomości.

(dowód: korespondencja z Prezesem UOKiK oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi k. 67-77, prywatna opinia prawna k. 78-81)

Prezydent Miasta G. w drodze decyzji administracyjnej z dnia 23 stycznia 2013r. określił zobowiązania pozwanej z tytułu podatku od nieruchomości za 2011r. od nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), oznaczonej jako działka (...) za 2011r. w kwocie 10.808 zł.

Nie zgadzając się z wydaną decyzją, pozwana wniosła odwołanie, w którym m.in. zakwestionowała twierdzenia, iż prowadzona przez nią działalność mieści się w pojęciu rybołówstwa, co skutkowało odmową uznania, iż zachodzą okoliczności umożliwiające skorzystanie ze zwolnienia od podatku od nieruchomości.

Ostateczną decyzją administracyjną nr SKO-53-192/13 z dnia 19 kwietnia 2013r. wydaną przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w T. utrzymano w mocy zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta G. z dnia 23 stycznia 2013r. dzieląc argumentację prezydenta. W ocenie Kolegium organ I instancji prawidłowo uznał, że pozwana prowadzi działalność zaliczaną do sektora rybołówstwa i może być uznana za przedsiębiorstwo sektora rybołówstwa, które jako producent prowadzący działalność przetwórczą wytwarza nowy produkt rybołówstwa. Tym samym - w ocenie Kolegium - organ słusznie uznał, iż strona nie posiada uprawnień do skorzystania ze zwolnienia przewidzianego w uchwale Rady Miejskiej G.. Zdaniem Kolegium powyższej oceny nie zmienia fakt zakwalifikowania działalności spółki w (...).

Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 22 października 2013r. sygn. akt I SA/Bd 426/13 podzielono poglądy organów administracyjnych I i II instancji i uznano, że pozwana prowadzi na terenie G. działalność gospodarczą zaliczaną do sektora rybołówstwa.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten, wyrokiem z dnia 11 maja 2016r. w sprawie o sygnaturze II FSK 772/14 oddalił skargę kasacyjną pozwanej. NSA podzielił argumentację Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy.

(dowód: k 3-15, 26-26v, 61, 67-72v, 76-88, 130-134v. oraz z akt WSA w Bydgoszczy o sygn. I Sa/Bd 426/13 k. 138-159, 163-174, 189-196)

Powód uznał, iż świadczenia udzielone pozwanej w ramach w/w umów z dnia 17 września 2012r. i z dnia 17 stycznia 2012r. były nienależne i wezwał ją do ich zwrotu w pismach z 26 sierpnia 2016r. Tytułem umowy z dnia 17 stycznia 2012r. zażądał zwrotu kwoty 447.804,88zł, natomiast tytułem umowy z dnia 17 września 2012r. zażądał zwrotu kwoty 183.436zł, co jego zdaniem stanowi kwoty udzielonych refundacji po uwzględnieniu zwróconego podatku VAT.

Pismem z dnia 2 września 2016 r. pozwana odmówiła wykonania zobowiązania.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony stan faktyczny był w większości bezsporny, w pozostałym zakresie ustalono go na podstawie dokumentów zaferowanych przez strony, uzyskanych przez Sąd działający z urzędu, zeznań świadków M. S., T. P., M. O., M. G. oraz na podstawie przesłuchania powoda Prezydenta G. - R. M..

Dokumenty zgromadzone w sprawie nie budziły wątpliwości Sądu z punktu widzenia ich prawdziwości i autentyczności. Również strony nie kwestionowały ich wartości dowodowej.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom, albowiem ich zeznania były spójne, logiczne i rzeczowe oraz zgodne ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Podobnie ocenić należy zeznania powoda gdyż korespondowały one z zeznaniami świadków oraz zgromadzonymi w sprawie dokumentami.

Przechodząc do rozważań prawnych trzeba podnieść, co następuje.

Droga sądowa w przedmiotowej sprawie nie budziła wątpliwości Sądu. Wynika ona wprost z art. 46 ust. 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Sąd był związany ostateczną decyzją administracyjną oraz orzeczeniami sądów administracyjnych, które jednogłośnie przesądziły, iż pozwana prowadzi działalność gospodarczą zaliczaną do sektora rybołówstwa i może być uznana za przedsiębiorstwo sektora rybołówstwa.

W konsekwencji, co do zasady, świadczenia, jakie pozwana otrzymała na podstawie w/w umów z dnia 17 stycznia 2012r. i 17 września 2012r. spełnione zostały bez podstawy prawnej i powinny być uznane za nienależne. Powód nie był do nich zobowiązany (art. 410 § 2 kc inprincipio).

Dość powiedzieć, nie wdając się w szczegółową analizę prawa unijnego, iż wynika to z następujących przepisów polskiego prawa krajowego.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej Rada Ministrów ustala, w drodze rozporządzenia mapę pomocy regionalnej, określając m.in. rodzaje działalności gospodarczej, dla których udzielanie pomocy nie jest dozwolone (...).

Stosowne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej (Dz. U. z dnia 19 października 2006 r.) stanowiło zaś w swym § 7 pkt 3, iż nie jest dozwolone udzielanie pomocy regionalnej w zakresie działalności w sektorze rybołówstwa.

Słusznie jednak pozwana, żądając oddalenia powództwa, powołuje się na przepis art. 411 k.c. Przepis ten wymienia przypadki, kiedy nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia.

Ryzykowne, aczkolwiek do obrony, jest stanowisko, iż w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. in principio (sytuacja, kiedy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany).

Z jednej strony nie można zasadnie twierdzić, iż powód wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Powód, co najmniej przed zawarciem umowy z dnia 17 września 2012r. miał jedynie istotne wątpliwości co do istnienia podstawy prawnej swego zobowiązania. Wątpliwości te rozwiały następnie orzeczenia sądów administracyjnych (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998, nr 6, poz. 101; wyrok SN z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/2001, OSP 2005, z. 9, poz. 111 z glosą P. Księżaka, OSP 2005, z. 9, poz. 498.).

W orzecznictwie spotykamy wszakże inną, szerszą interpretację art. 411 pkt. 1 k.c. Wedle wyroku SN z dnia 23 listopada 2007 r. (IV CNP 72/07, LEX nr 469159) można przyjąć, że świadczący nie powinien móc powoływać się na swój błąd, jeżeli przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć o nieistnieniu zobowiązania. Ten punkt widzenia wzbogacić można następującą argumentacją. Powód powinien być traktowany, na gruncie czynności de iure gestionis, jak profesjonalista dysponujący odpowiednią kadrą (w tym zawodowymi prawnikami) oraz zapleczem organizacyjnym i finansowym. Można więc bronić stanowiska, iż powód, przed zawarciem z pozwaną w/w umów (podlegających przecież, przynajmniej w części, kognicji sądu cywilnego) powinien był w wiążący sposób ustalić czy istnieje prawna podstawa jego świadczenia.

Nie przesądzając powyższego, dla jasności wyводу, niezbędne jest - w ocenie Sądu - przytoczenie kilku poglądów doktryny, w tym odnoszących się do wspomnianego art. 411 pkt. 1 k.c. in principio.

Po pierwsze twierdzi się, że art. 411 k.c. jako taki, nie stanowi wyczerpującej regulacji wykluczającej żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach, w przepisie tym nie wskazanych. Innym przepisem dopuszczającym możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego jest art. 5 k.c. (por. A. Rzetecka-Gil, komentarz do art. art. 411 kodeksu cywilnego, teza 2, w: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna. Lex 2011 i cyt. tam piśmiennictwo).

Po drugie wyrażono zapatrywanie, że uzasadnieniem wyłączenia określonego w art. 411 pkt. 1 k.c. in principio jest założenie, iż świadczący nie działał w rzeczywistości w celu zwolnienia się ze zobowiązania, lecz po to, by spełnić jakiś obowiązek moralny, licząc na ukryte świadczenie wzajemne, chcąc udowodnić swą dobrą wolę, uniknąć procesu, nie chcąc ryzykować utraty stosunków w interesach, chcąc zaspokoić zobowiązanie naturalne itd. (por. A. Rzetecka-Gil, *ibid.*, teza 6i cyt. tam piśmiennictwo). Czyli świadczący działał - tak czy owak - w celu uzyskania jakiejś korzyści, materialnej lub niematerialnej, wymiernej lub niewymiernej.

Po trzecie zauważono, iż zakresy zastosowania wskazanych w art. 411 k.c. przypadków wyłączenia kondykcji nie pozostają względem siebie w relacji wyłączenia, ale krzyżują się częściowo ze sobą. W szczególności słuszne świadczenie (art. 411 pkt. 2 k.c.) dokonywane jest zwykle ze świadomością braku prawnego obowiązku świadczenia (art. 411 pkt. 1 k.c. in principio) (por. Tomasz Sokołowski, Komentarz do art. 411 Kodeksu cywilnego, teza 2, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. Lex 2014).

Uczynienie powyższych uwag umożliwia analizę zasadności zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 411 pkt. 2 k.c. na który powołuje się strona pozwana. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powoda taki przypadek zachodzi.

O tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współzycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99, OSNP 2001, nr 14, poz. 461, M. Praw. 2000, nr 9, s. 550, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 12, s. 38, OSNP-wkł. 2000, nr 15, poz. 1, M. Praw. 2001, nr 16, s. 838).

Przesłanka zgodności z zasadami współzycia społecznego i czynieniu im zadość odwołuje się do systemu wartości i ocen, dlatego powinna być ona dokładnie badana w każdej sytuacji faktycznej związanej z jej podniesieniem. Nie będzie można żądać zwrotu świadczenia, gdy odpowiada ono obowiązkom akceptowanym przez społeczeństwo lub też przyjętym zwyczajom postępowania (por. A. Rzetecka-Gil, *ibid.* teza 22 i cyt. tam piśmiennictwo).

Odnotować należy w tym miejscu pogląd, iż świadczenie wypełniające wymóg wynikający z zasad współzycia społecznego zostało uregulowane bardzo ogólnie. W związku z tym postuluje się jak najszerszą interpretację art. 411 pkt. 2 k.c. a w szczególności użytego w nim zwrotu „zasady współzycia społecznego”, włączając m.in. przypadki świadczenia uzasadnionego obowiązkiem czysto moralnym, zwłaszcza wdzięcznością za przysługę (tzw. dług honorowy). Podnosi się, iż w czasie tworzenia kodeksu cywilnego posługiwano się tylko klauzulą zasad współzycia społecznego, natomiast obecnie sięga się również do zasad słuszności. Przepis art. 411 pkt. 2 k.c. należy więc interpretować w ten sposób, że w świetle zasad współzycia społecznego trafne jest także świadczenie uzasadnione względami słuszności, co pozwala na uwzględnienie sytuacji jednostkowych, jakie dotąd nie występowały i w odniesieniu do których nie ukształtowały się jeszcze powszechnie akceptowane, obiektywne zasady (por. Tomasz Sokołowski, *ibid.*, teza 20).

Okoliczności przedmiotowej sprawy są zaś następujące.

To powód nastawał na decyzję o lokalizacji zakładu pozwanej w G. mając na względzie tragiczną wówczas sytuację na rynku pracy w regionie. Istotnym argumentem w prowadzonych wówczas negocjacjach była kwestia ulg fiskalnych, czy też możliwości przyznania pozwanej refundacji z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Refundacja taka to instrument rynku pracy. Ma ona na celu przeciwdziałanie bezrobociu przez zachęcanie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą do zatrudniania bezrobotnych poprzez finansowe wparcie (por.: Tatiana Wrocławska, Komentarz do art. 46 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, teza 1, w: Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Komentarz. WK 2016). Refundacja była wprawdzie świadczona na rzecz pozwanej, ale - w istocie - stanowiła też „ukrytą”, dość niewymierną i długofalową korzyść dla powoda, celując w zmniejszenie bezrobocia w regionie. Trywializmem jest przy tym stwierdzenie, że im mniejsze bezrobocie i prężniejsza przedsiębiorczość, tym dany region

jest bogatszy. Pozwana zawarte umowy wykonywała wzorcowo. Rozliczyła je całkowicie. Przedstawiciele władz i pracownicy powoda wyrażają się o pozwanej w tym zakresie w samych superlatywach. W trakcie wykonywania w/w umów bezrobocie u powoda spadło wymiennie (7-8%). Oczywistym jest więc, że udzielone refundacje skutek swój osiągnęły. Pozwana utworzyła kilkaset miejsc pracy i nadal działa w regionie. Nadal jest dla pozwanego źródłem opisanych wyżej korzyści. Dzięki niej do tej strefy ekonomicznej napłynęli nowi inwestorzy.

Dalej - jako nie do końca etyczne jawi się w oczach Sądu postępowanie powoda, który mając istotne wątpliwości co do prawnej możliwości udzielenia pozwanej refundacji zawarł z nią kolejną umowę z dnia 17 września 2012r. Skoro powód swoje roszczenia opiera na instytucji prawa cywilnego, powinien się do podstawowych zasad tego prawa zastosować. Jedną z takich zasad jest powinność lojalności (uczciwości) kontraktowej, inną zaś - iż umów należy dotrzymywać. Nie do końca przejrzyste były działania powoda, który, z jednej strony we własnym, dobrze pojętym interesie, pragnął skłonić pozwaną do inwestycji poprzez oferowanie jej w/w refundacji, z drugiej zaś - w całości przerzucał na pozwaną ryzyko ostatecznego nieuzyskania tychże refundacji. Sąd Okręgowy jeszcze raz podkreśla, iż w zakresie dochodzonych przez powoda roszczeń ocenia go jak podmiot stosunków cywilnoprawnych, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. W chwili zawierania umów o refundację powód wiedział, jakiego typu produkcja jest objęta działalnością pozwanej. A zatem powinien mieć co najmniej świadomość, że wspomniano ryzyko - w całości i w nie do końca transparentny sposób - przerzuca na pozwaną.

Podsumowując – Sąd Okręgowy powództwa oddalił na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c. uznając, iż powód nie może żądać zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie umów z dnia 17 stycznia 2012r. i 17 września 2012r. „w sprawie refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego”, ponieważ ich spełnienie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, czy też szerzej – zasadom słuszności.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i nast. k.p.c. Powód przegrał obie sprawy i – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu.

Na koszty te składały się dwa wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w wysokości 7.217zł oraz poniesiony przez pozwaną koszt podróży świadka (k. 100) wynoszący 325,96zł.

Trzeba pamiętać, iż połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w trybie art. 219 k.p.c. ma jedynie techniczny charakter, nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia (por. np.: orzeczenie SN z dnia 2 lipca 2009 r., III PZ 5/09, LEX nr 551888). Dlatego wyrok zawiera dwa odrębne rozstrzygnięcia o kosztach procesu należnych od powoda stronie pozwanej.

Jednocześnie Sąd uznał, iż w sprawie powinien znaleźć zastosowanie art. 102 k.p.c. Dlatego w pkt 2 i 3 wyroku Sąd obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej jedynie w połowie oraz nie zasądził od niego na rzecz pozwanej poniesionego kosztu podróży świadka. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, iż zastosowanie owej normy zależy od konkretnego stanu faktycznego. Jednocześnie podkreśla się, iż zastosowanie takiej powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Przepis artykułu 102 k.p.c. pozostawia - ze względów słuszności - sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik (art. 98 k.p.c.) nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856). Zauważyć trzeba, że obie sprawy zostały połączone na wczesnym etapie. Pozwana złożyła tylko jedną odpowiedź na pozew. Obie sprawy miały w zasadzie identyczny stan faktyczny. Wszystkie posiedzenia jawne miały miejsce już po połączeniu spraw. Zaistniały nakład pracy pełnomocnika pozwanej był więc współmierny do tego, który ponieść należy tylko w jednej sprawie. Obie sprawy miały precedensowy charakter. Skoro Sąd powództwo oddalił kierując się zasadami słuszności, te same zasady słuszności należało zastosować przy rozliczaniu kosztów procesu.